



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 127 A B

Czwartek, 17 listopada 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Poświęcenie pochylni w Stoczni Gdańskiej z pominięciem czynników polskich Społeczeństwo polskie oczekuje wyjaśnień...

W Gdańsku, w Stoczni Gdańskiej odbyło się poświęcenie nowo zbudowanej pochylni, która umożliwi budowę wielkich statków długości do 180 mtr. Poświęcenie — jak donosi gdańska prasa niemiecka — odbyło się uroczystość pod znakiem swastyki z udziałem m. in. bawiącego w Gdańsku Namiestnika Rzeszy dla Marchii Wschodniej min. dr. Seyss-Inquarta, prezydenta senatu p. Greisera oraz Gauleitera gdańskiego p. Forstera.

Przypomnieć wobec tego należy — zwłaszcza tym, którzy zdają się o tym „zapominać” — że Stocznia Gdańska nie jest przedsiębiorstwem niemieckim, że 20 proc. udziałów kapitałowych ma w niej rząd polski, również 20 proc. Gdańsk, a reszta udziałów, to kapitał inny, międzynarodowy. Tymczasem zarząd Stoczni urządził uroczystość poświęcenia w specjalnym, narodowo-socjalistycznym stylu i gronie.

Sprawa ta nie może pozostać bez echa. Poruszone nią społeczeństwo polskie z żywym zainteresowaniem oczekuje wyjaśnień, dlaczego dyrektor Stoczni p. dr. Noe uznał za stosowne nie zaprosić

żadnego z czynników polskich na poświęcenie pochylni, na której przecież rozpoczęta została budowa nowego, 6500-tonowego statku polskiego. Opinię polską interesuje również pytanie czy

i jaki w tym udział miała dyrekcja polska.

Niestety nie pierwszy to raz zresztą, że Stocznia Gdańska jest tematem tego rodzaju zainteresowania.

Porozumienie między Anglią a Włochami podpisane w Rzymie Anglia uznała imperium włoskie

RZYM. Wczoraj o godzinie 17 w pałacu Chigi w sali Zwycięstw odbył się uroczysty akt podpisania deklaracji włosko-angielskiej, wprowadzającej w życie układy włosko-angielskie z dnia 16 kwietnia bieżącego roku.

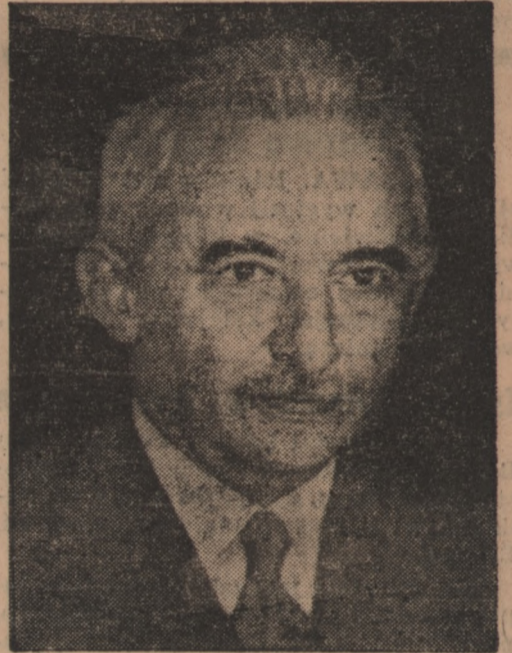
Aktu podpisania dokonali ambasador W. Brytanii przy Kwirynale lord Perth i minister spraw zagranicznych hr. Ciano.

Naczelny publicysta faszystowski Virginio Gayda, komentując fakt wejścia w życie układów z dnia 16 kwietnia roku bieżącego, podkreśla na łamach dziennika „Giornale d'Italia” zasadniczy charakter tych układów, które definitywnie zamykają okres nieporozumień między Włochami a Anglią i stwarzają możliwość nowej szerszej współpracy, celem obrony pokoju. Historia czasów ostatnich wykazała, że niepokojące zaburzenia w Europie i na całym świecie, które

poważnie zagrażały interesom brytyjskim, wywołane były w dużej mierze przez rozdzwigi włosko-angielskie.

Wejście w życie układu włosko-angielskiego uzależnione było od uregulowania spraw hiszpańskich i od uznania przez Anglię podboju Abisynii. Oba te warunki zostały spełnione, Włochy wycofały znaczne kontyngenty ochotników z Hiszpanii.

RZYM. Ambasador brytyjski Lord Perth udał się wczoraj rano do pałacu



Nowy prezydent republiki tureckiej Ismet Inonu.

Chigi, aby zawiadomić rząd włoski o uznaniu przez W. Brytanię podboju przez Włochy Abisynii.

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela — króla włoskiego i cesarza Abisynii.

Francja nie ustąpi ani piędzi ziemi ze swych kolonij Stanowczy komunikat rządu francuskiego

PARYŻ. Premier Daladier przyjął wczoraj rano wiceprzewodniczącego komisji kolonialnej izby deputowanych Tattingera, który dał wyraz życzeniu komisji wysłuchania premiera na temat aktualnych zagadnień kolonialnych. W sprawie tej prezydium rady ministrów ogłosiło następujący komunikat:

Rząd francuski jeszcze przed kampanią w sprawie zagadnień kolonialnych określił swe stanowisko w tej sprawie. Już kilka tygodni minęło od chwili, kiedy oznajmiono, iż Francja sprzeciwi się wszelkiemu naruszeniu swego imperium

kolonialnego i że utrzyma stanowczo w całości swe posiadłości w stanie, w jakim powstały one w końcu wojny światowej. Nie rozpatrywano nigdy żadnego ustępstwa terytorialnego pod tym względem. Rząd ponawia zaprzeczenia, jakie już przeciwstawił fałszywym informa-

com, jakoby zagadnienie kolonialne miało być poruszone podczas zbliżających się rozmów francusko-angielskich.

Z tego komunikatu wynika, że Francja nie ma zamiaru oddać Niemcom coś ze swych kolonij. Więc w jaki sposób Niemcy otrzymają kolonie?

Traktat handlowy między Anglią a Ameryką

LONDYN. Według informacji z kół oficjalnych traktat handlowy anglo-amerykański podpisany będzie w Waszyngtonie, dziś w czwartek, 17 listopada po blisko półtorarocznych rokowaniach.

Równocześnie podpisany będzie traktat kanadyjsko-amerykański. O znaczeniu tych traktatów świadczy fakt, że postanowienia ich obejmują około 2/5 całego handlu światowego.

Wybuch w fabryce bomb w Anglii dziełem tajemniczej szajki sabotażystów

LONDYN. W zakładach lotniczych Highpost pod Salisbury wybuchł z nieświadomej przyczyny pożar. W komorze, w której znajdowały się łatwopalne materiały dla wyrobu lotniczych bomb dymnych nastąpiła eksplozja. Przyczyny wybuchu nie są znane.

odniosło ciężkie obrażenia; zostali oni przewiezieni do szpitala.

Władze policyjne opieczetowały wejście do fabryki. Dziś rano rozpoczęła swe prace komisja śledcza. Zachodzi przypuszczenie, że przyczyną eksplozji był akt sabotażu.

Żona znanego lekarza warszawskiego okradzona w pociągu do Sopot

Żona znanego lekarza warszawskiego p. Z. udała się z Gdańska do Sopotu z nadzieją na wygraną w sopockim kasynie. Jeszcze przed dojściem pociągu na miejsce przeznaczenia doktorowa stwierdziła z przerażeniem, że została okradzona z biżuterii. Tymczasem młody wykolejeniec, Marian Waks, zastawił w Tczewie, w pokątnym lombardzie klejnoty, bliźniaczko podobne do biżuterii p. Z. Waksowi udało się przedostać do W. M.

Gdańska. Jeszcze tego samego dnia widziało go w Kasynie Sopockim. Tak się zaczyna nowa fascynująca powieść Ryszarda Brauna p. t. „Sobowtór pani Wu”, którą już niedługo drukować będzie nasza gazeta.

Nowa powieść nasza raz jeszcze poświadczycy, że wydawnictwo nasze przywiązuje wysoką wagę w doborze najnowszych powieści krajowych i zagranicznych.

Dzieło Marsz. Piłsudskiego w języku estońskim

WARSZAWA. W ostatnich dniach ukazała się w języku estońskim praca Marszałka Piłsudskiego pt. „Rok 1920” w tłumaczeniu Bernarda Lindego, wydana przez „Kirjastus Varak” w Tallinie.

Nowy statut organizacyjny Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA. Rada ministrów na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła nowy statut organizacyjny Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wydanie nowego statutu organizacyjnego ma na celu dostosowanie organizacji ministerstwa do zwiększonych jego agend (przejęcie aprowizacji) i usunięcie niedomagań w obecnej strukturze ministerstwa.



Aresztowani powstańcy arabscy pod eskortą w drodze do obozu koncentracyjnego.

Nowe ziemie Rzeczypospolitej

Dekret o zjednoczeniu z Polską terytoriów, odzyskanych w listopadzie br.

WARSZAWA. W „Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej“ nr. 87 z dnia 16 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 listopada 1938 r. o zjednoczeniu z Rzeczypospolitą ziem odzyskanych bez plebiscytu w listopadzie 1938 r. po rokowaniach z Czechosłowacją.

Artykuł pierwszy wspomnianego dekretu głosi:

Ziemie odzyskane we Frydeckim, Czadeckim, w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz w źródłowsku Udawy, stają się z dniem objęcia ich przez władze polskie nierozdzieloną częścią Rzeczypospolitej.

Art. 2. Ziemie, wymienione w art. 1. utrzymują wspólny z Rzeczypospolitą ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz.

Art. 3. Ziemie, odzyskane w Frydeckim i w Czadeckim, włącza się do województwa śląskiego.

20-letni dorobek Polski w dziedzinie komunikacji

WARSZAWA. Minister komunikacji płk. Ulrych wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym przedstawił dorobek dwudziestolecia w dziedzinie transportu, omawiając po kolei cztery komunikacje: kolejową, drogową, wodną i lotniczą.

Książę Bernard w Wielkopolsce

Od ub. wtorku bawi w Polsce książę Bernard, małżonek holenderskiej następczyni tronu, a dziś przybywa ks. Julianna wraz ze swą małą córeczką, ks. Beatrix.

Ks. Bernard jest od dzieciństwa zaprzyjaźniony z rodziną hr. Mielżyńskich, posiadających majątności nad samą granicą niemiecką, sąsiadujące z dobrami księżstwa Lippe-Biesterfeld, stanowiącymi własność ks. Bernarda.

Księżna Julianna i jej małżonek zatrzymują się w Iwnie, majątku hr. Mielżyńskiej, gdzie wezmą udział w wielkim polowaniu.

Niemcy—Japonia

Komitet specjalny rady przybocznej cesarza Japonii zatwierdził wczoraj niemiecko-japoński układ kulturalny, zmierzający do zacieśnienia węzłów kulturalnych, łączących oba kraje. Prasa japońska twierdzi, że nowy układ zawiera uznanie ze strony japońskiej ducha rasowego Niemiec, podczas gdy Rzesza Niem. uznaje ducha narodowego Japonii. Oba narody zobowiązują się do utrzymywania ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach kultury.

Pięć stanów Meksyku bez światła i wody

MEKSYK. Proklamowany w ubiegły piątek w trzech elektrowniach zaopatrujących w prąd 5 stanów, strajk robotników wyrządził już poważne szkody, gdyż szereg miejscowości pozbawiony został nie tylko światła, ale i wody, nie można bowiem z powodu braku prądu uruchomić pomp.

60 domów w ometach powodzi

JEROZOLIMA. Na skutek ulewnych deszczów w okolicy Aleppo, około 60 domów w tym mieście uległo zniszczeniu i 8 osób utraciło życie.

Także uczony duński wynalazł sztuczny rad

KOPENHAGA. Instytut wiedzy teoretycznej ogłosił wczoraj wiadomość o epokowym wynalazku znanego uczonego duńskiego prof. Niels Bohra, który wyprodukował sztuczny rad, a właściwie substancję radioaktywną, która ma być skutecznie stosowana w leczeniu raka i innych chorób. Prof. Bohr wyprodukował kilogram tej substancji. Podobna ilość radu przedstawiałaby wartość 10 milionów funtów szterlingów.

Prof. Bohr znany jest w Anglii z wieloletniej współpracy swej ze znakomitym fizykiem angielskim lordem Rutherfordem.

Ziemie odzyskane w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach oraz w dolinie Popradu włącza się do województwa krakowskiego.

Ziemie odzyskane w źródłowsku Udawy włącza się do województwa lwowskiego.

Beatyfikacja nowej błogosławionej w Rzymie

RZYM. W bazylice św. Piotra odbyła się uroczysta beatyfikacja pochodzącej z Ameryki matki Franciszki Cabrini. Mszę pontyfikalną odprawił arcybiskup Chicago kardynał Mundelein. Po południu, zgodnie z tradycją, Papież zszedł do bazyliki na nabożeństwo, połączone z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Ojciec św. odprawił modły dziękczynne, po czym przyjął tradycyjne dary w postaci bukietu kwiatów i relikwiarza

z relikwiami błogosławionej. Na nabożeństwie obecnych było 22 kardynałów, korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, przedstawiciele zakonów, dostojnicy Kościoła oraz liczne rzesze wiernych, które szczególnie gorąco witały Papieża, gdy po nabożeństwie na sedla gestatoria odniesiony został do palacu watykańskiego.

z relikwiami błogosławionej.

Na nabożeństwie obecnych było 22 kardynałów, korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, przedstawiciele zakonów, dostojnicy Kościoła oraz liczne rzesze wiernych, które szczególnie gorąco witały Papieża, gdy po nabożeństwie na sedla gestatoria odniesiony został do palacu watykańskiego.

Czy Niemcy ponoszą straty nie posiadając kolonii?

Pismo „Annales Coloniales“ podaje ciekawą notatkę, w której znajdujemy porównawcze cyfry obrotów handlowych między Kamerunem a Francją i Kamerunem a Niemcami. Mianowicie w miesiącu wrześniu 1938 r. ogólne cyfry handlu zagranicznego Kamerunu wynosiły: import — 15.254.000 fr. eksport — 15.361.000 fr.

przy czym w miesiącu tym Kamerun zakupił we Francji towarów za 3.577.000

fr. i sprzedał za 11.173.000 fr. W tym samym czasie Kamerun zakupił w Niemczech za 1.286.000 fr. i sprzedał za 946.000 fr.

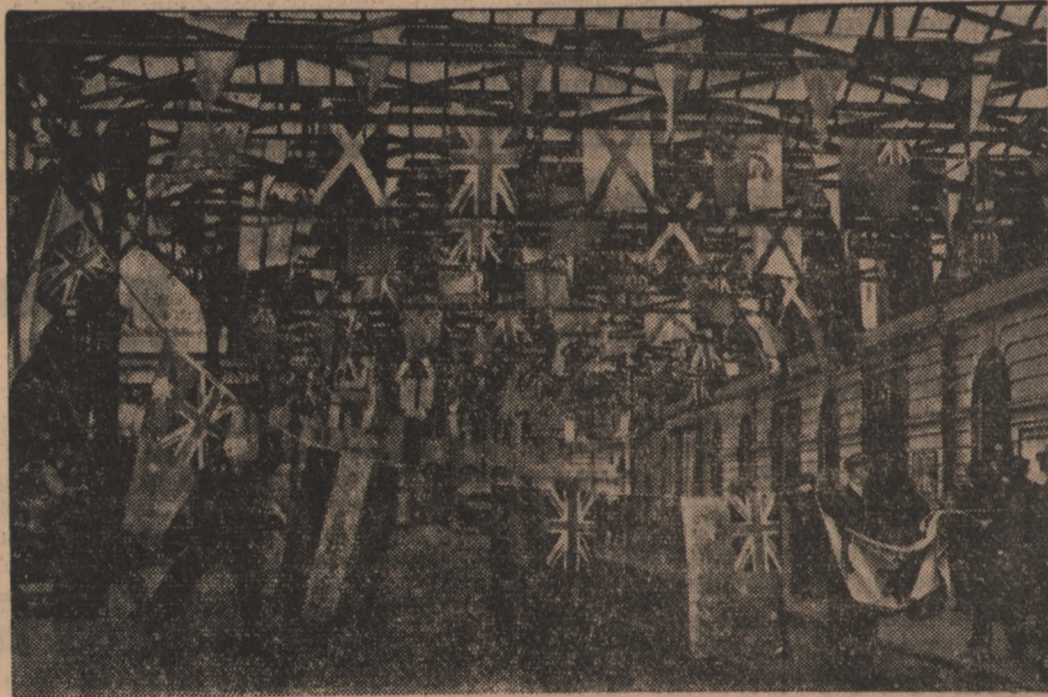
Jak wynika z powyższego — stwierdza francuskie pismo — bilans handlowy jest wyraźnie dodatni dla Niemiec, nie mogą więc one powoływać się wobec systemu mandatowego na to, że są uszkodzone przez stratę swoich kolonii.

Substancja, która zastąpi rad

Joliot-Curie na drodze do doniosłego wynalazku

PARYŻ. „Paris Soir“ zamieścił wywiad z p. Joliot-Curie, młodym uczonym francuskim, zięciem p. Curie-Skłodowskiej. P. Joliot oświadczył, że jest na drodze, prowadzącej do wynalezienia substancji, która będzie odpowiadała fizycznym i chemicznym wartościom 30 gr. radu. P. Joliot zaznaczył, iż na

świecie istnieje tylko 10 gr. radu. Do wynalazku tego ma on dojść dzięki potężnym aparatom, które dają możliwość osiągnięcia olbrzymiej ilości radioelementów. Uczony francuski uważa, że wynalazek ten przyczyni się w poważnym stopniu do skutecznego zwalczania raka.



Dworzec londyński Victoria-Station w gali na powitanie króla rumuńskiego Karola.

Sfałszowany testament syna cara Aleksandra III Sensacyjny proces w Paryżu

PARYŻ. Przed sądem paryskim toczy się rozprawa przeciwko 80-letniemu emigrantowi rosyjskiemu Aleksandrowi Starickiemu, który przed wojną był jednym z najbardziej znanych prawników-rejentów w Petersburgu, a obecnie oskarżony jest o udział w sfałszowaniu testamentu admirała Aleksiejewa.

Admirał Aleksiejew był namiestnikiem Kaukazu i uchodził za naturalnego syna cara Aleksandra III.

Aleksiejew zmarł bezdzietnie w 1917 roku pozostawiając olbrzymi majątek w Rosji oraz 34 miliony franków złożone w banku Morgana w Paryżu. W ciągu 11 lat nikt nie zgłaszał się o ten spadek. Dopiero w r. 1928 dawna przyjaciółka admirała pani Wolsfeld i syn b. admira-

nistratora dóbr Aleksiejewa niejaki Derens zgłosili się do sądu paryskiego, okazując testament sporządzony rzekomo przez admirała Aleksiejewa w kancelarii notarialnej Starickiego w Petersburgu i zapisujący wszystkie dobra w Rosji różnym towarzystwom dobroczynnym, zaś pieniądze — pani Wolsfeld i Derensowi.

Spadek został wypłacony. Jak się okazało większość z 34 milionów fr., t. j. dwadzieścia parę milionów franków wypłacono dwóm awanturnikom rosyjskim Chasinom ojcu i synowi, którzy w porozumieniu z Wolsfeldową i Derensem oraz Starickim sfałszowali cały testament. Wolsfeldowej wypłacono tylko 6 miln. fr. Derensowi półtora miln. fran-

komitetów rodzicielskich, aby zechcieli pośpieszyć komitetowi z wydatną pomocą materialną na rzecz pomocy szkolnictwu polskiemu na Spiszu, Orawie i Czadeckim. W tym celu uprasza komitet o rozsprzedaż znaczków, które zostaną rozlane do wszystkich szkół.

Zaden grosz nie pójdzie na marne. Zebrane ofiary pieniężne, jakoteż kwoty gotówkowe można wpłacać blankietem P. K. O. nr 410.000 (Komunalna Kasa Oszczędności m. Krakowa).

Delegacja słowacka w Zakopanem

ZAKOPANE. Wczoraj przybyła do Zakopanego samochodem przez Suchą Horę słowacka delegacja do komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej.

Dzisiaj wczesnym rankiem obie delegacje już jako komisja delimitacyjna polsko-słowacka udają się w teren, rozpoczynając swoje prace od odcinka w Czadeckim. Ze względu na zbliżający się termin przejęcia odstąpionych przez Słowację Polsce terenów oznaczony na 1 grudnia, prace będą musiały postępować b. szybko.

76 tajnych rzeźni prowadzili Żydzi

WILNO. Wzrastający z dnia na dzień na terenie woj. wileńskiego potajemny ubój bydła zmusił odpowiednio władze do przedsięwzięcia energicznej walki z nielegalnymi rzeźnikami. Dzięki intensywnej akcji w tym kierunku w okresie trzech miesięcy ujawniono 76 tajnych rzeźni prowadzonych przeważnie przez osoby pochodzenia żydowskiego.

Przy wszelkich przeziębieniach należy dbać o codzienną, regularną wypróżnienie i w tym celu używać szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. (11848)

Pisarze norwescy w Niemczech na indeksie

OSLO. Prasa norweska donosi, że niemiecka cenzura zabroniła rozpowszechniania w Niemczech dzieł 40 pisarzy norweskich, m. in. powieści znanej na całym świecie pisarki norweskiej Michaelis. Niemcy zarządzenie to motywują tym, iż podczas konfliktu niemiecko-czeskiego związek pisarzy norweskich wystosował depeszę z wyrazami współczucia do czeskiego związku pisarzy. Wszyscy pisarze norwescy, znajdujący się w spisie zabronionych pisarzy w Niemczech, są członkami norweskiego związku pisarzy.

Przedwczesne pogłoski o rychłym powrocie ks. Windsoru do Anglii

LONDYN. „Sunday Express“ donosi o związku ze spotkaniem braci królewskich ks. Gloucester i ks. Windsor w Paryżu, że pogłoski o powrocie ks. Windsor do Anglii są przedwczesne. W czasie spotkania obaj książęta omówili przyszłe plany księstwa Windsor i ewentualność ich powrotu do Anglii, jednak, jak dziennik twierdzi, nie zapadło żadne definitywne postanowienie. Z otoczenia księstwa Windsor pismo dowiadyuje się, że przez dłuższy czas nie mają oni zamiaru opuszczać Paryża. (ATE).

Starickij za swoje usługi w fałszerstwie otrzymał półtora miliona franków i żyje obecnie w nędzy w Paryżu, ponieważ większą część tej kwoty musiał oddać swej żonie, która groziła mu za denuncjowaniem, a która po otrzymaniu pieniędzy opuściła go.

Starickij tłumaczy się dziś przed sądem, że sfałszował testament w przekonaniu, iż admirał Aleksiejew, który był jego znajomym, istotnie zamierzał zapisać swej przyjaciółce pieniądze. W czasie rozprawy stwierdzono, że główni sprawcy fałszerstwa Chasinowie ojciec i syn, którzy obecnie uznani zostali za zaginionych, bawili przed paru tygodniami w Paryżu.

Przegląd prasy**Socjaliści belgijscy
za zjednoczeniem narodowym**

Kongres socjalistów belgijskich opowiedział się, jak wiadomo, olbrzymią większością głosów za polityką premiera Spaaka. W rezultacie więc — pisze „Gazeta Polski”

Kongres socjalistów belgijskich uwzględnił tylko w sposób szczególnie jasnej sytuacji, jasną już od pewnego czasu. Wykazał, że masy robotnicze całkowicie przechylily się na rzecz zjednoczenia narodowego i polityki niezależnej, podczas gdy doktrynerzy i meryty partyjni starego typu z coraz mniejszym powodzeniem i coraz mniej odważnymi sposobami usiłują ratować swoje stracone pozycje.

Za rezolucją, żadaną przez p. Spaaka, padło 386.046 głosów, przeciw 132.497.

Nie pomogą łamańce myślowe

Sprawa wyborów do Sejmu jeszcze nie schodzi ze szpalt dzienników. Partie w dalszym ciągu dokonują niezwykłych łamańców myślowych, by przekonać czytelników, że wysoka frekwencja głoszących niczego nie dowodzi. Na to trafnie odpowiada „Dziennik Polski”:

„Jest jasne, że w wyborach niedzielnych wyborcy — rzucając kartki do urn — wypowiedzieli się przeciw opozycji. Ale również jest jasne, że wypowiedzieli się także za tymi, którzy wezwali ich do urn i przekonali ich o potrzebie głosowania. Wiemy dobrze, że do wyborów zwywał społeczeństwo OZN.

Ale przecież — mówią opozycjoniści — głosowano nie tylko na kandydatów OZN i w Sejmie znaleźli się również postawie spoza OZN.

Słusznie. Ale przede wszystkim w olbrzymiej większości głosowano i wybrano kandydatów Obozu. Można wprowadzić powołanie się na przykłady, że w różnych punktach kraju wyborcy obalili kandydatów OZN i wybrali innych, ale fakty te są właśnie dowodem, że wynik wyborów wprowadzających do Sejmu ogromną większość OZN, nie jest niczym mechanicznym, ale wynikał ze świadomej woli głosujących.

Jeżeli zaś głosowano również na kandydatów spoza OZN, to w niczym nie zmienia to faktu, że głosujący, biorąc udział w akcie wyborczym, odrzucali sugestie opozycji i za podstawę swojego stanowiska przyjmowali ideę zjednoczenia narodowego w rozumieniu OZN. Innej bowiem koncepcji zjednoczenia nikt nie wysunął i nikt nie sprecyzował.”

**Obrazy malarzy polskich dla szkół
zaolzańskich**

KATOWICE. Salon malarzy polskich w Krakowie nadesłał na ręce marszałka Sejmu Śląskiego około 900 obrazów, które marszałek przekazał naczelnikowi wydziału oświecenia publicznego dr. Zawidzkemu z przeznaczeniem dla szkół zaolzańskich.

Tegoroczna jesień polityczna w Polsce obfituje w wydarzenia o doniosłym znaczeniu państwowym,

które są jednocześnie wiarogodnym obrazem tych przemian, jakie stały się udziałem współczesnej naszej rzeczywistości.

Odbyte w ubiegłą niedzielę wybory do Senatu stanowią niemal końcowy etap akcji powołania nowej reprezentacji parlamentarnej narodu. Ostatecznym etapem będzie ogłoszenie listy 32 senatorów nominatów, którzy uzyskają swe mandaty decyzyjną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wybory sejmowe i senackie — jednak, które same w sobie są poważnym wydarzeniem w życiu każdego państwa, w polskich warunkach zapoczątkowały również długi i ważny okres, jaki wypełnią wybory samorządowe w całym kraju a następnie, już w połowie 1940 roku elekcja nowej Głowy Państwa.

Okres przemian w życiu wewnętrznym Polski trwać będzie więc dość długo, od jesieni 1938 r. do lata 1940 i będzie wszechstronny, obejmując: wybory do Sejmu i Senatu, wybory samorządowe, wreszcie wybory Prezydenta.

W chwili obecnej jesteśmy w przededniu wyborów do samorządu. Około miesiąca dzieli nas od dnia 18 grudnia, od chwili kiedy w największych miastach Polski — Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, oraz w licznych innych miastach i miasteczkach pomorskich, odbędą się wybory do Rad Miejskich.

Wybory te będą nową próbą sił, między tymi czynnikami, które chcą pozytywnie i w sposób zorganizowany pracować dla Polski a stroną przeciwną, czyli partiami i zw. opozycją, których



Dzięki olejkowi oliwkowemu odkryłam naturalne piękno cery.

Przed stosowaniem zabiegu olejkiem oliwkowym, wyglądałam na 45 lat!

Olejkowi oliwkowemu zawdzięczam „wytwność cery” i wygląd o 10 lat młodszy!

Jednomiesięczne używanie mydła Palmolive na olejku oliwkowym sprawiło ten cud. Olejek oliwkowy jest bezsprzecznie najskuteczniejszym naturalnym środkiem dla udelikatnienia, upiększenia i odmłodzenia skóry. Spróbuj!

Przy kupnie strzeż się naśladownictw i żądaj tylko mydła Palmolive.



SHAMPOO PALMOLIVE PIELEGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE.

**Skandale na obchodzie święta niepodległości
w Sierakowicach**

Od uczestników obchodu święta niepodległości w Sierakowicach otrzymaliśmy następujący opis:

Red.

Nie poruszaliśmy dotychczas sprawy przykrych stosunków, jakie panują już od dawna w Sierakowicach, pow. Kartuzy. Jednakże te nieprawdopodobne fakty, które miały miejsce w dniu 11 listopada b. r. t. j. w dniu święta narodowego, zmuszają nas do zabrania głosu w tej sprawie. Otóż Sierakowice, parafia licząca ca 10.000 ludności, zasłynęła już szeroko w okolicy jako ośrodek nieprzejednanego partyjnicstwa, który zapewne nawet Stronictwo Narodowe wprowadza w zakłopotanie.

Dokładną, aczkolwiek z polskiego punktu widzenia bolesną ilustracją za-

czadzenia jadem nienawiści niektórych osobistości w Sierakowicach był właśnie dzień święta narodowego. I tu znalazła się gromada ludzi dobrej woli, która pragnęła jak najbardziej godnie zorganizować obchód dnia 11 listopada b. r. W skład komitetu weszły następujące osoby: ppł. przew. wójt Stencel, członkowie: dr. Karaśkiewicz, kupiec Bronk, szewc Płotka, inż. kolej. Czarnecki, nauczyciel Schütz. Do komitetu zaproszono ks. prob. kan. Losińskiego, lecz ten swego udziału odmówił. Niemniej imieniem komitetu p. Schütz zwrócił się do ks. kan. Losińskiego o uroczyste nabożeństwo w dniu 11 b. m. Msza św. miała się odbyć o godz. 8.30. W niedzielę jednak zapowiedziano na 11 b. m. Mszę dla młodzieży szkolnej o godz. 9, nie wspominając ani słowem o nabożeństwie dla uczczenia XX-lecia niepodległości.

Ponieważ w obchodzie i nabożeństwie dnia 11 b. m. mieli wziąć udział wojskowi z komandorem Frankowskim na czele, przeto kościelny a zarazem soltys Sierakowic p. Kąkol przyjętym zwyczajem ustawił kilka krzeseł przed prezbiterium. O godz. 8.30 do kościoła przybył miejscowy oddział Obrony Narodowej, Związek Rezerwistów, oddział Straży Granicznej, oddział Kolejowego Przystosobienia Wojskowego, oddział Poczтового Przystosobienia Wojskowego, hufiec Przystosobienia Wojskowego, oddział Ochotniczej Straży Pożarnej oraz tłumy publiczności.

Tymczasem mimo oczekiwania wiernych, którzy szczerze wypełnili kościół, nabożeństwo się nie odbyło. Kiedy nadto kościelny począł usuwać krzesła z przed prezbiterium, zebrani zrozumieli, że

ks. proboszcz Losiński dopuścił się ponurego bojkotu obchodu święta Narodowego.

W kościele podniósł się groźny pomruk, który ze względu na powagę miejsca, nie przerodził się w głosy najżywszego oburzenia. Sprzyjającym zbiegiem okoliczności wysokiego dostojnika naszej marynarki wojennej kmr. Frankowskiego oraz przybyłych z Gdyni i Kartuz oficerów w porę ostrzeżono o bojkocie święta narodowego przez ks. kan. Losińskiego.

Natomiast o godz. 9 odbyła się krótka Msza szkolna dla młodzieży.

Po nabożeństwie, na plebanii, znajdującej się opodal rynku sierakowickiego, na którym poczęły gromadzić się tłumy publiczności, zaczął demonstracyjnie pracować kierat zaprzęzony w parę koni.

Fakt, że ks. Losiński traktuje święto niepodległości jak zwykły dzień roboczy, a następnie, że nie uznał za właściwe wywiesić flagi narodowej na domostwie plebanii, wywołał istną burzę oburzenia ze strony publiczności tak, że musiała interweniować policja państwowa. Dopiero wskutek wystąpienia funkcjonariusza p. p. ks. kan. Losiński polecił wstrzymać kierat i wywiesić flagę narodową. Wywołało to godne ubolewania drwiny miejscowych parafian a zwłaszcza przedstawicieli mniejszości niemieckiej.

Z całą przykrością ale jednocześnie i naciskiem stwierdzić musimy, że tuż na granicy polsko-niemieckiej w Sierakowicach od lat kilkunastu wydarzają się najczęściej z winy ks. Losińskiego ponure incydenty, będące fatalną propagandą dla Polski, a napewno nie podnoszące powagi Kościoła katolickiego.

Ten stan rzeczy wymaga gruntownej naprawy stosunków w Sierakowicach i powetowania szkód, wyrządzanych przez szkodliwe i nieodpowiednie działanie ks. Losińskiego. Nie musimy dodawać, że wśród cieszącego się najwyższym szacunkiem ludności pomorskiej duchowieństwa ks. Losiński należy do nielicznych wyjątków.

Uczestnicy obchodu 20-lecia Niepodległości Polski w Sierakowicach (nazwiska znane naszej redakcji).

O czym się mówi:

Jak reaguje Stronictwo Narodowe na efekt wyborów sejmowych i jakie wyciąga z nich wnioski — oto niewątpliwie ciekawe pytanie. Aczkolwiek zewnętrznie się nic nie zmieniło, na wewnątrz zachodzą jednak pewne zmiany. Proces „wystąpienia” i „wykluczenia” poszczególnych członków trwa nadal. Znowu powtarzają się pogłoski o ewentualnym ustąpieniu prezesa Kowalskiego („Echo”). W powiecie gnieźnieńskim wykluczono ze stronictwa p. Stanisława Przybylskiego „za działanie na szkodę stronictwa”, zaś w powiecie buczackim p. Józefa Sowę za to, że został wybrany posłem.

REUMATYZM**ARTRETYZM I PODAGRA**

są plagą ludzkości. Tabletki Togal stosowane w tych cierpieniach w dawkach po 2-3 tabletek 3 razy dziennie uśmierdzają ból i przynoszą ulgę. Do nabycia w aptekach.

Togal

**W obliczu wyborów
samorządowych**

programy stanowią jedyną w swoim rodzaju mozaikę wszystkich doktryn, mniej czy więcej współczesnych, które są zbiorem krańcowo sprzecznych metod działania, a które są zgodne tylko w jednym — w upartym bojkocie pracy polityczno-państwowej z tą chwilą, jeśli ona nie jest prowadzona właśnie w myśli ich prywatno-partyjnej recepty.

Opozycja nie poszła do wyborów sejmowych i poniosła sromotną klęskę, wykazując, jak dalece nieuzasadnione były buńczuczne powoływania się na „masy” rzekomych zwolenników. Masy były istotnie, ale przy urnach wyborczych, udowadniając, jak dalece powszechna jest zrozumienie potrzeby pozytywnej pracy dla Państwa.

Opozycja bierze udział w wyborach samorządowych i jakkolwiek trudno się dziś bawić w prorocтва co do ich wyników, jedno nie ulega dziś wątpliwości, że niezłomna wola całego narodu, jaka objawiła się w dniu wyborów do Sejmu, potwierdzi się z tym większą wyrazistością przy powoływaniu reprezentacji samorządowej.

Wybory samorządowe zakrojone są bardzo szeroko i obejmują zarówno wybory do rad gminnych i gromadzkich, jak i rad i wydziałów powiatowych oraz zarządów miejskich w miastach wydzielonych. Będzie to więc gruntowna wymiana ludzi na wszystkich szczeblach tej wielkiej maszyny organizacyjnej, jaką jest w każdym państwie samorząd terytorialny.

Na każdym szczeblu organizacyjnym, na każdym kolejnym etapie walki o tę czy inną reprezentację samorządową

wą pamiętać musimy o jednym: że samorząd nie zna instancji mniej czy więcej ważnych, wszystkie są waż-

ne jednakowo, bowiem samorząd jest doskonałą szkołą, zaprawiającą obywatela do pracy publicznej, dopuszcza w szerokim zakresie czynnik społeczny do pracy administracyjnej i jest idealnym przeciwnikiem centralistycznej biurokracji.

Ma on wielkie zadania do spełnienia, zwłaszcza w Polsce, gdzie wiele lokalnych zagadnień społecznych i gospodarczych leży odłogiem, bądź też posiada liczne i zadawnione zaniedbania.

Aby jednak samorząd spełnił swoje zadania, musi mieć nowych ludzi, wolnych od partyjnej pieczętki i traktujących pracę w samorządzie nie jako trampolinę dla własnej kariery politycznej, lecz jako zaszczytny obowiązek pełniony dla dobra ogółu.

Jedyną kwalifikacją do ubiegania się o zaufanie wyborców są osobiste, etyczne-moralne walory kandydata, jego fachowość i chęć do pracy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego widzi w samorządzie, w jego zakresie działania ten teren, na którym powinien znaleźć rozwiązanie szereg najistotniejszych zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

Deklaracja lutowa sprecyzowała jasno i niedwuznacznie poglądy Obozu zarówno na te zagadnienia, jak i na rolę, jaką może mieć samorząd w ich realizacji.

Pamiętać musimy nade wszystko, że aby samorząd był instrumentem wszechstronnie pojętej potęgi Polski — musi z niego ustąpić zarówno gra polityczna, jak nienawiść klasowa i egoizm grupowy.

Powozem zaprzężonym w sześć siwków

udał się król Karol do pałacu Buckingham

LONDYN. Wczoraj wieczorem z 40-minutowym opóźnieniem, wywołanym przez niezwykle gęstą mgłę na Kanale La Manche, król Karol wraz z następcą tronu wielkim wojewodą Michałem przybyli specjalnym pociągiem na dworcze Victoria.



Król Karol przed wyjazdem do Londynu na dworcu w Bukareszcie.

Dworzec udekorowany był licznymi chorągwiemi o barwach rumuńskich i brytyjskich, dywanami oraz festonami z gałęzi i kwieciami. Na peronie oczekiwali przybyłych król Jerzy w mundurze feldmarszałka, premier Chamberlain, ministrowie Samuel Hoare, Halifax i inni dostojnicy. Z dworca kolejowego król oraz następcę tronu odjechali, wśród entuzjastycznych okrzyków ludności miasta, otwartym landem, zaprzężonym w sześć siwych koni, do pałacu Buckingham, gdzie powitani zostali przez królową w towarzystwie księżniczki Elżbiety i Małgorzaty.

Z pałacu Buckingham udali się król Karol oraz wielki wojewoda Michał do pałacu Marlborough, celem odwiedzenia królowej matki Mary.

ZAPARCIE. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” także u ludzi w późniejszym wieku. (11671)

„Osservatore Romano” o wynikach wyborów w Polsce

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano”, omawiając w korespondencji z Warszawy wyniki wyborów do Sejmu i Senatu, solidaryzuje się z głosami prasy zagranicznej, że rząd polski może być bardzo zadowolony z wyników głosowania. Okoliczność, że dwie trzecie wyborców wzięło udział w głosowaniu — pisze „Osservatore Romano”, — stanowi dowód, że rząd posiada zapewnione poparcie większości społeczeństwa.

Paryż przyjmie gościnnie angielskich ministrów

PARYŻ. Premier Chamberlain i minister spraw zagranicznych Halifax w towarzystwie pani Chamberlain i panny Halifax przybędą do Paryża dnia 23 listopada o godz. 17. Tegoż dnia wieczorem premier francuski i minister spraw zagranicznych wydadzą obiad na cześć gości angielskich. Dn. 24 listopada gości rządu francuskiego podejmować będzie

W godzinach wieczornych w pałacu Buckingham odbył się bankiet, wydany na cześć króla Karola przez brytyjską parę królewską. W bankiecie tym wziął udział premier Chamberlain, wszyscy ministrowie, korpus dyplomatyczny, liczni dygnitarze oraz szereg przedstawicieli sfer rządowych i wojskowych.

W kilku godzinach

obywatele polscy mają opuścić Czechosłowację

MORAWSKA OSTRAWA. Akcja wydalania obywateli polskich przez czeskie władze policyjne przybiera coraz szersze rozmiary i staje się bezwzględna. Szczególnie rygorystycznie prowadzona jest akcja wydalania przez dyrekcję policji w Mor. Ostrawie, która zakreśla wydalonym kilkugodzinny termin na opuszczenie granic republiki. W wypadkach nie

Minister połudn.-afrykański przyjeżdża do Berlina

Czy tematem rozmów będą roszczenia kolonialne Niemiec?

BERLIN. Dziś, w czwartek po południu przyjeżdża do Berlina na kilkudniowy pobyt południowo-afrykański minister obrony i gospodarki Pirow. Przyjęty on będzie przez kanclerza Hitlera, feldmarszałka Goeringa i min. von Ribbentropa.

Polityczne koła niemieckie przywią-

dotrzymania terminu całe rodziny odstawia się do granicy czeskosłowackiej, nie zostawiając czasu na zlikwidowanie najpilniejszych spraw osobistych. Nastroje podnieca miejscowa prasa czeska, która codziennie niemal domaga się natychmiastowego opuszczenia republiki przez wszystkich cudzoziemców.

Jeden stan brazylijski dla Żydów

proponuje premier angielski

LONDYN. Między Londynem i Waszyngtonem toczą się obecnie konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych dla Żydów. Konferencje angielsko-amerykańskie mają za podstawę świadomości siebie przez rząd brytyjski konieczności znalezienia obszarów kolonizacyjnych dla Żydów.

Mowa jest jakoby o interwencji Chamberlaina wobec Roosevelta, aby prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu brazylijskiego o przeznaczenie jednego ze stanów brazylijskich na ma-

sowe osiedlenie w nim żydów. Rzeczożywiście, narazie rozmowy te nie wyszły poza ramy sugestji.

Gen. Franco zajął prawy brzeg rzeki Ebro

BURGOS. Według nadeszłych tu wiadomości, wojska gen. Franco są obecnie w posiadaniu całego prawego brzegu rzeki Ebro. Wojska rządowe były zmuszone do przejścia na drugą stronę rzeki. Kolumny gen. Franco zajęły Asco, a obecnie posuwają się w kierunku Flix.

Na bieżni, boisku i ringu

BRACIA CYGANIEWICZE DZIĘKA FUNKCJE MENAŻERÓW

NOWY JORK. Bracia Cyganiewiczowie postanowili podzielić między sobą opiekę nad Talunem i Chmielewskim, aby intensywniej zająć się ich karierą.

Menażerem Taluna został Stanisław Zbyszko-Cyganiewicz, a Chmielewskiego — młodszy brat Stanisława — Władysław Zbyszko-Cyganiewicz.

JEZDZCY POLSCY ZAPROSZENI NA ZAWODY HIPPICZNE W HALI BERLIŃSKIEJ

Niemiecki Związek Jeździecki zaprosił jeźdźców polskich na Międzynarodowe Zawody Hippiczne, jakie odbędą się w berlińskiej Deutschlandhalle.

Zawody odbędą się w czasie od 29 stycznia do 5 lutego 1939 r.

NIEMCY — POLSKA W LEKKOATLETYCE

Program spotkań międzypaństwowych lekkoatletycznej reprezentacji Niemiec został już w wielu punktach ustalony. Na pierwszym planie pod względem terminu stoi mecz Polska—Niemcy, który rozegrany

zostanie w Polsce w dn. 17 i 18 czerwca 1939 r.

Z innych terminów notujemy:
2. VII. — Niemcy — Francja w Niemczech
oraz Niemcy — Dania w Kopenhadze i Niemcy — Luxemburg w Luxemburgu.

30. VII. — Niemcy — Belgia w Niemczech.

20. VIII. — Niemcy — Anglia i Niemcy — Holandia w Niemczech.

2 i 3 IX. — Niemcy — Szwecja w Berlinie.

Bokserzy Pomorza pokonali pięściarzy łotewskich

W hali wystaw i targów gdyńskich odbył się we wtorek wieczorem mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Pomorza i Rygi. Zwyciężyło Pomorze 12:4.

W skład reprezentacji Rygi wchodził bokserzy, którzy reprezentowali Łotwę na meczu z drugą drużyną Polski w Toruniu ubiegłej niedzieli. Pomorze natomiast reprezentowane było przez 5 bokserów gdyńskich oraz 3 z Pomorza. Mecz zgromadził ponad 4000 widzów. Wyniki techniczne notujemy:

W wadze muszej Sowiński (Bałtyk Gdynia) przegrał na punkty z Timmermansem.

W koguciej Łada (Goplania Inowrocław) zremisował z Trusissem.

W piórkowej Bianga (Gedania Gdańsk) wypunktował Tregersa.

W lekkiej Juchnicki (Bałtyk Gdynia) zdobył punkty bez walki, gdyż lekarz nie dopuścił Knisisa do walki.

W półśredniej Wasiak (Flota Gdynia) uzyskał remis z Tjasto.

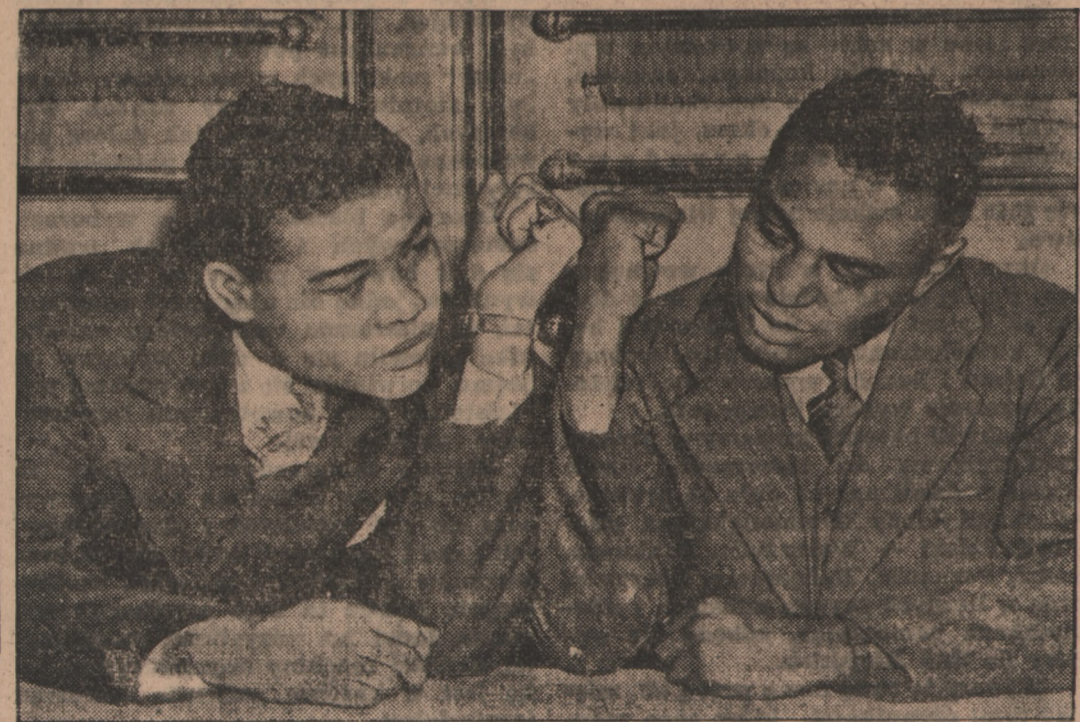
W średniej Urbaniak (Astoria Bydgoszcz) pokonał na punkty Balodisa.

W półciężkiej Karolak (Flota Gdynia) znokautował w drugiej rundzie Smitsa.

W ciężkiej Sadowski (Flota Gdynia) wygrał na punkty z Lembergsem.

Nadprogramowo odbyła się walka w wadze półciężkiej, w której Piechocki (Flota Gdynia) wygrał na punkty z Sultersem.

Dwaj rywale w walce o mistrzostwo świata w boksie



Joe Louis (lewy) i John Henry Lewis porównują swoje pięści. Oba bokserzy mają walczyć o tytuł mistrza świata 27 stycznia.

Cała flota wojenna Turcji odprowadzi zwłoki Atatürka do Smyrny

ISTAMBUL. Co do pogrzebu prezydenta Kemala Atatürka, nie powzięto dotychczas żadnych definitywnych postanowień. Wiadomo tylko, że uroczystości pogrzebowe w Ankarze odbędą się dnia 21 listopada.

Zwłoki Kemala Atatürka zostaną, jak

słychać, przewiezione na pokładzie wojennego okrętu „Yawuz” z Istanbulu do Smyrny. Okrętowi „Yawuz” towarzyszyć będzie cała flota wojenna Turcji w komplecie. Ze Smyrny trumna Kemala Atatürka zostanie przewieziona specjalnym pociągiem do Ankar.

Uniwersytet katolicki w pałacu cesarskim w Pekinie

We wspaniałym pałacu cesarskim w Pekinie, pochodzącym z XVIII stulecia i liczącym w epoce swej największej świetności 3.000 pokoi, mieszczą się obecnie po dokonanych przebudowach

lokale Uniwersytetu Katolickiego. Część ogrodów pałacowych została zarezerwowana na wzniesienie projektowanego kolegium duchownego oraz na rozszerzenie ogrodu uniwersyteckiego.

Amerykanin a C. O. P.

Spółeczeństwo nasze w swej masie nie ma jeszcze należytego nastawienia uczuciowego do tych wielkich, gigantycznych, epokowych prac, które dokonują się w tej części kraju, jaką określamy nazwą: Centralny Okręg Przemysłowy.

Był krótki okres entuzjazmu za czasów pierwszej wycieczki dziennikarskiej do C. O. P., gdy w prasie pojawiły się obszerne, rozgrzewające wyobraźnię opisy budujących się fabryk, wierconych szybów, imponujących budynków, rosnących jak grzyby po deszczu. Był wtedy okres entuzjazmu, bo dla ogółu społeczeństwa było rewelacją, że oto na ziemiach polskich dokonuje się znowu olbrzymia o epokowym znaczeniu praca. Okres entuzjazmu przeminął jednak prędko i C. O. P-em zajmują się nadal tylko ci, którzy go tworzą wysiłkiem swego mózgu, swych mięśni i swego serca.

Co więcej, poczęły się nawet pojawiać głosy krytyki. Niektóre sfery są zawiedzione, że C. O. P. nie stał się od razu najlepszym rynkiem zbytu dla nadmiaru produktów rolnych i rolnego przemysłu przetworczego. Nie rozumieją, że tak będzie w przyszłości, a narazie C. O. P. jest jeszcze ciągle w stadium tworzenia się i rozbudowy, a sam jeszcze właściwie nie tworzy.

Oczywiście w braku entuzjazmu w społeczeństwie uwydatnia się brak rzutu oka, ogarniającego całość.

C. O. P. to na wielką, imponującą, gigantyczną skalę podjęta akcja stworzenia przemysłu, opartego o polskie surowce i zastosowanego do polskich potrzeb, akcja celowo obmyślona, świetnie rozplanowana i realizująca się w zadziwiający sposób.

Rozumieją to doskonale obcy, którzy, patrząc na Polskę, starają się ją ocenić jako wartość i ilość w ogólnym układzie stosunków między państwami i narodami.

Udało się nam rozmawiać z Amerykaninem p. Johnem Watem, który swego czasu bawił w Polsce jako członek misji Devey'a, poznał wtedy stosunki polskie, a teraz znowu Polskę odwiedził.

— Czy mają państwo memoriał, który Devey opracował, jako wynik swoich obserwacji i rezultat swego pobytu w Polsce? — zwrócił się do swoich rozmówców wspomniany Amerykanin. — Devey uwypuklił w swoim memoriale to, na co wszyscy nieustannie zwracaliśmy uwagę. Polska wywoziła

wtedy za tanie pieniądze surowce, które następnie przerobione na produkty przemysłowe, kupowała za drogie pieniądze. To był wtedy zasadniczy rys polskiej gospodarki. Pamiętam, jak Devey podkreślił w swoim memoriale, że Polska sprowadza 60 procent spożywej tekstury, wyrobianej z rosyjskiej surowki.

— Być może, że tak musiało być — mówił dalej Amerykanin. Być może, że myśmy nie rozumieli należytych warunków, w których Polska się budowała, nie rozumieliśmy następstw wojny i stu pięćdziesięciu

lat niewoli. Lecz to wszystko, co było wtedy, należy już dziś do bezpowrotnej przeszłości — tego więcej nie będzie.

— C. O. P. to najracjonalniejsza akcja wyzyskania posiadanych surowców, a prowadził się tę akcję z rozmachem, który musi zaimponować, w rozmiarach nie to europejskich, a doprawdy amerykańskich. Już raz zadziwiła Polska innych, tworząc Gdyńię, tworząc C. O. P. zadziwi ich jeszcze więcej a przede wszystkim ugruntuje swoją niezależność gospodarczą — zakończył p. John Watt.

Najgłośniejszy człowiek Francji Sylwetka i kariera francuskiego ministra skarbu Reynaud'a

Paul Reynaud, który przejął od p. Marchandeau tekę skarbu i oddał mu wzmiarny resort sprawiedliwości, aby w ciągu kilku dni opracować plan uzdrowienia finansów



Francuski minister skarbu Reynaud.

francuskich, należy do najciekawszych, a można powiedzieć, że i nieco zagadkowych postaci we francuskim życiu politycznym i parlamentarnym.

Przeciwnicy nazywają go Meksykańczykiem. Jego rodzina ma pochodzić z Meksyku, dokąd podobno sięgała jego działalność finansowa. On sam, mimo 60-ciu lat, wygląda młodo, ma w sobie coś mongolskiego, jego wąskie skośne oczy, budowa czasz-

ki, nieruchomość twarzy przywodzą na pamięć mieszkańców Indochin francuskich. Reynaud jest szczupły, mały, co jest niewyzerpanym tematem dla karykaturzystów, pełen inteligencji, rzutkości i dowcipu. Jego lekkość fizyczna idzie w parze z lotnością umysłu.

W Izbie Deputowanych nazwisko Reynauda stało się głośnie, choć nie koniecznie popularne, dzięki jego systematycznej i upartej akcji na rzecz dewaluacji franka, mającej spotęgować szanse francuskiej produkcji i eksportu.

Reynaud, jako szermierz dewaluacji, odstąpił w pełni swój charakter błyskotliwego mówcy, opanowującego doskonale swój temat, świetnego fehmistrza dialektycznego i partyzanta, nie liczącego się z poglądami organizacji, do której chwilowo należy i lubiącego samotnie wyruszać w bój przeciw wszystkim, nie licząc się z ryzykiem utraty popularności.

Jako minister kolonii Reynaud zerwał z siedzącym trybem urzędowania, tak miłym sercu każdej biurokracji. Objechał niemal całe olbrzymie Imperium kolonialne Francji, aby na miejscu zbadać rzeczy i opracować plan reform.

Projekt sanacji finansów francuskich, opracowany przez Reynauda obecnie, stanowi niespodziankę nawet dla tych, którzy działalność tego ruchliwego i pomysłowego polityka śledzą już od dawna. Reynaud, który wyrobił sobie markę polityczną jako przeciwnik klasycznej ekonomii, niemal jako heretyk, dzisiaj staje na gruncie zwalczanych wtedy przez siebie zasad, wstępuje w ślady starych, klasycznych ekonomistów, jak Poincaré i Caillaux. Planem swoim zrywa pomost, który łączył go do niedawna z lewicą, zwłaszcza skrajną, która go obecnie zaciekłe atakuje i przeciwstawia się ostro jego planowi zwiększenia podatków pośrednich, faktycznego przedłużenia dnia pracy, zmniejszenia dodatkowych wynagrodzeń za nadliczbowe godziny i ograniczenia inwestycji i wydatków. Natomiast prawica, która go niedawno nienawidziła, z uznaniem i radością przyjęła jego projekty.

Statut Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego

Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski podpisał zarządzenie o statucie Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego.

Statut ten przewiduje m. in., że Fundusz Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego rozwija działalność badawczą, organizacyjną i subwencyjną, a w szczególności:

- 1) bada stan i potrzeby nauki i sztuki polskiej;
- 2) popiera i organizuje badania naukowe i prace artystyczne;
- 3) subwencjonuje instytucje i wydawnictwa naukowe i artystyczne, a w miarę potrzeby inicjuje powołanie do życia nowych instytucji i wydawnictw naukowych i artystycznych;
- 4) przyznaje pracownikom naukowym i artystom zasiłki oraz stypendia na prace i studia w kraju i za granicą;
- 5) zakupuje zbiory i przyrządy naukowe oraz dzieła sztuki i przekazuje je bezpłatnie lub za zwrot kosztów odpowiednim instytucjom;
- 6) przedstawia Prezesowi Rady Ministrów opinie co do całokształtu spraw, związanych z organizowaniem i popieraniem narodowej twórczości naukowej i artystycznej;

7) opiniuje projekty aktów ustawodawczych i rozporządzeń w sprawach związanych z zakresem działania Funduszu;

8) współpracuje z organami rządowymi i samorządowymi oraz z instytucjami społecznymi w koordynowaniu poczynań w zakresie organizowania i popierania narodowej twórczości naukowej i artystycznej oraz we wprowadzaniu jej wyników do życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego Polski.

Na środki finansowe Funduszu składają się: kwoty przyznawane corocznie w budżecie Państwa na potrzeby Funduszu i majątek własny Funduszu.

Przygotowania do wielkiej wystawy w Rzymie



która ma zobrazować włoską samowystarczalność gospodarczą. Na zdjęciu sala przemysłu wojennego.

W biurze



DYREKTOR: To nie szkodzi, że pani nie umie stenografować, ale za to, sądząc z wyglądu, używa pani pudru Antiba, co dowodzi subtelności i smaku. Wobec tego angażuję panią na moją sekretarkę osobistą. (12591)

Polacy za granicą a prasa

Wielką wagę przywiązuje Światowy Związek Polaków z Zagranicy do roli prasy polskiej za granicą, jaką ona spełnia w dziele zachowania i utrzymania w masach poczucia narodowego.

Prasa polska za granicą to jeden z najważniejszych czynników utrzymania polskości, to prawdziwa szkoła wiary i mocy, w ideały narodowe.

W żywej trosce o prasę polską za granicą Światowy Związek przychodzi jej z pomocą, wyrażającą się choćby w wydawaniu codziennego biuletynu prasowego, serwisu matryc fotograficznych etc.

Dowodem tej troski jest wydanie ostatnio specjalnego numeru prasowego miesięcznika „Polacy za granicą”, który w części instrukcyjnej zawiera wiele bardzo ciekawych i pouczających artykułów z dziedziny prasy. W numerze tym, znacznie powiększonym, znajdujemy oprócz zwykłego materiału artykuły, traktujące o Polakach za Olsz, a to z okazji pożegnania delegatów Związku przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

Zwłaszcza interesujące ilustracje, wiele fotomontaży, wkładka pocztówek ilustracyjnych, przedstawiających Dom Polaków z Zagranicy, czynią to specjalne prasowe wydanie miesięcznika wydawnictwem, które powinno zainteresować najszerze masy naszego społeczeństwa.

Polyskujący włos podkręsta fryzurę!

„BEZ MYDŁA” Szampon Czarna główka gwarantowany nie-alkaliczny!

Eksport koni z Polski do Szwecji

Rolnictwo polskie zgłosiło szereg postulatów w sprawie zwiększenia wywozu koni do Szwecji, gdzie istnieje na nie znaczne zapotrzebowanie. Przede wszystkim wskazana jest konieczność zwiększenia liczby zezwoleń na przywóz koni z Polski, jak i zniesienia kilku ograniczeń, obowiązujących przy imporcie do Szwecji. Chodzi mianowicie o podwyższenie maksymalnej granicy wzrostu konia, oraz umożliwienie również eksportu pewnego procentu klaczy, gdyż dotychczas przywóz klaczy jest przez władze szwedzkie w ogóle zakazany.

Jednocześnie rolnictwo czyni starania o umożliwienie zbytu koni wierzchowych, dotychczas bowiem import szwedzki obejmował tylko typ konia ciężko-pociagowego.

Monety z czasów Zygmunta Wazy

Mieszkaniec wsi Olesk pow. włodzimierskiego Aleksy Gil podczas orania łąki natrafił na garnek, zawierający 60 monet srebrnych, pochodzących z czasów króla Zygmunta III Wazy.

Rumuńskie trombity



Trombita huculska znana jest także w Rumuni. Na zdjęciu trzy wieśniaczki rumuńskie, które odniosły zwycięstwo w konkursie gry na trombitach.

Organizacja nadzoru nad lasami prywatnymi

Według sprawozdań ministerstwa rolnictwa i reform rolnych w r. 1937-38 zatwierdzono ogółem 1.394 nowych planów i programów gospodarczych dla prywatnej własności leśnej.

Łącznie więc obszar lasów posiadających zatwierdzone plany i programy wzrósł do 3.260 tys. ha przy ogólnym obszarze lasów prywatnych 5.228 tys. ha. W tym okresie rozwinięta była również akcja zalesienia lianych gruntów ornych, nie nadających się pod uprawę, oraz wydm piaszczystych, które oddziaływały ujemnie na grunty otaczające. Ogólna ilość zalesionych gruntów w roku ubiegłym gospodarczym wyniosła 19.319 ha, z czego zalesiono 13.171 ha li-

anych gruntów ornych oraz 6.148 ha nieużytków.

Według sprawozdań na rok gospodarczy 1937-38, na terenie całego kraju ujawniono 3.274 wypadki nieprawnych wyrębów w lasach prywatnych. Nieprawny wyręb został dokonany w 1.726 jednostkach gospodarczych.

Zgodnie z przepisami o zwalczaniu nieprawego wyrębu, władze państwowe w ujawnionych wypadkach zarządzały konfiskatę drewna oraz nakładały kary pieniężne. W ubiegłym roku gospodarczym zostało w ten sposób skonfiskowanych 31.576 m³ drewna przy jednoczesnym wymierzeniu kar pieniężnych, z których wpływ do skarbu państwa wyraża się kwota 194.336 zł.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 17 listopada PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”... 7,15 Muzyka (płyty)...

polskiego — przemówienie Min. Komunikacji Juliana Urycha, 21,10 Teatr Wyobraźni: „Pola Elizejskie”...

ROZGŁOSIŃIA POMORSKA W TORUNIU 6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”... 10,00 Muzyka rozrywkowa — płyty...

ZAGRANICA 20,10 LIPSK „Jaś i Malgosia” — baśń muzyczna Humperdincka... 20,10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny...

Zagranica o polskiej muzyce ludowej W październiku nadawało Polskie Radio do Szwajcarii i Italii audycje folklorystyczne...

Sygietyńskiego „Z pieśnią i tańcem przez Mazowsze”. Audycja ta znalazła niezwykle serdeczny i żywy odbiór...

W liście rozgłośni szwajcarskich czytamy między innymi: „Koncert wasz oczarował nas i zachwylił żywością i melodyjnością polskiej muzyki...”

W równie ciepłych słowach dziękuje radiofonii włoskiej EIAR z tej audycji, zaznaczając, że była dla nich „interesująca, zarówno z punktu widzenia artystycznego jak i technicznego...”

Jak widać, starania Polskiego Radia o propagowanie muzyki polskiej wśród obcych znajdują oczekiwaną odpowiedź.

Radiowy koncert propagandowy

W wieczory czwartkowe odbywają się w radio obecnie stałe koncerty symfoniczne, kameralne, solowe itp., których przeznaczeniem jest propaganda muzyki polskiej zagranicą...

W czwartek, dn. 17. XI. koncert propagandowy poświęcony jest muzyce kameralnej i pieśni polskiej. Operowa śpiewaczka Janina Hupertowa odśpiewa pięć pieśni Moniuszki...

KANTOROWICZ RESTAURACJA — WINIARNIA Toruń, Szeroka 18.

Wspaniały lokal z pierwszorzędną kuchnią i kulturalną obsługą.

„KOSMOS” - Radio Nowoczesne supery 7 obwodowe. Ekonomiczne czerwone lampy. Dosadne spłaty!

Grucznica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH...

ZAPOWIEDZ Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Zygfryd Joachim Kowalkowski, redaktor, zamieszkały w Bydgoszczy...

SPRZEDAŻE Krem „Nivea” nr. 361 — gr 25 nr. 362 — gr 47 nr. 368 — gr 88 nr. 363 — zł 1,70

Szlachetne tynki własnej wytwórni do nabywania w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit...

Sprzedaje się tanio pokoje: stolarski, sypialnię i gabinet. Adres wskazuje administracja „Gazety Gdańskiej” 8657

PRZETARG Ogłaszam przetarg nieograniczony na wykonanie dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni...

Sprzedam używany samochód, nowy, komplet akumulatorów, wagę wozową 7500 kg.

Sprzedam motor elektr. prąd zmienny. 5,5 KW, 220/380 volt, pierścieniowy kompl. 1420 obrót.

RYNEK PRACY Dziewczyna starsza, z dobrym gotowaniem potrzebna od zaraz.

PRZETARG Ogłaszam przetarg nieograniczony na wykonanie dla Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni...

Soda krystaliczna 1 kg, tylko 12 gr. Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, Szeroka 35. 1873

Szczotki wycieraczkowe, szpagat, pendzle. Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, Szeroka 35. 1873

ROZNE Chiromantka grafologini, przepowiada zdumiewająco przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

OGŁOSZENIE W piątek, dnia 18 listopada br. o godz. 10 odbędzie się w tutejszym magazynie nadawczym publiczna licytacja przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym...

Rozgłoszenia Pomorska Polskiego Radia w Toruniu, ul. Podgórna, sprzedaje z wolnej ręki sprzęt radiowy.

Kuchnie jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca T. Kasprowicz Toruń, Prosta 5. 847

Udzielam tanio korepetycji i lekcyj francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 14

PRZETARG PRZYMUSOWY Dnia 18 listopada 1938 r. o godzinie 9-tej sprzedawcą będę w Dalwinie powiat Tczew: 128 ctr. żyta i 15 ctr. pszenicy...

Sprzedam: całkowite urządzenie mieszkaniowe, 4-pokojowe, w centrum miasta. Cena przystępna, czynsz niski.

Młyn wodny duża woda, dobra komunikacja 120 móg gospodarstwo, cena 55.000 zł.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. 4, z do. 4, 3,10 miesięcznie

ZELOWKI GOLIAŁOWE Pezwórnej wytrzymałości — Chemioz. farbiamia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.

OGŁOSZENIA: wiadomości na stronie 1-lamowej 0,30 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru.

Piątek, 18 listopada PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”... 7,15 Muzyka (płyty)...

Dewią każdego jest dobre i tanio! Nie każdy składowi odpowiada tym wymaganiom „KIERMASZ” ten problem rozwiązuje

Krem HALINA Nr. 2 usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę.

Zegary, biżuterię, optykę po niskich cenach i fachowej obsłudze Edmund Czajkowski

OGŁOSZENIE W piątek, dnia 18 listopada br. o godz. 10 odbędzie się w tutejszym magazynie nadawczym publiczna licytacja przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym...

PRZETARG PRZYMUSOWY Dnia 18 listopada 1938 r. o godzinie 9-tej sprzedawcą będę w Dalwinie powiat Tczew: 128 ctr. żyta i 15 ctr. pszenicy...

ZELOWKI GOLIAŁOWE Pezwórnej wytrzymałości — Chemioz. farbiamia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.

Hymn „Świeżej Wody” na cześć szampana

W Nowym Jorku założono Akademię Wina. Członkowie jej, w liczbie czterdziestu, zbierać się będą raz na miesiąc, aby rozprawić o trunkach i klasyfikować je... po skosztowaniu. Na posiedzeniu inauguracyjnym, które odbyło się w luksusowym hotelu na Broadway'u, jeden z akademików, nazywający się, jakby na urągawisko, „Freshwater” (świeża woda) wygłosił płomiennie przemówienie na cześć win francuskich: burgunda, bordeaux i szampana.

Kto wynalazł pierwszą łódź podwodną?

Wbrew temu, co się powszechnie sądzi, nie Niemcy są wynalazcami łodzi podwodnej. Pierwszą łódź tego typu skonstruował jeszcze w roku 1776 amerykański inżynier Bushnell. Pierwsza ta łódź podwodna miała kształt owalny o przeciętnej średnicy 2½ metra. Uzbrojenie łodzi polegało na minie, zawierającej 70 kg prochu.

Rekordzistka świata



Znana pływaczka holenderska Jet van Feggelen ustaliła w Amsterdamie nowy rekord światowy stylem grzbietowym na przestrzeni 150 jardów w czasie 1:43,3.



W największym skupisku Chińczyków w Stanach Zjedn., w San Francisco odbył się z całym przepychem barwnego rytuału Chin pogrzeb chińskiego milionera Chin Quonga. Kondukt pogrzebowy ciągnął się na przestrzeni 4 kilometrów i roił się od barwnie ukostiumowanych tancerzy i flecistów, którzy swą grą mieli „chronić kondukt przed najazdem złych duchów”.

Co lansuje Paryż w sezonie jesienno-zimowym Nowe tony na rdzawo-czerwonej palecie jesiennej

Sukienki na rano i wczesne popołudnie są krótkie, opięte, zachodzące na szyję, wszystkie prawie zapinają się na błyskawiczne zamki, niekiedy przód zdobia drobne zmarszczki, wielkie guzy z masy wszelakiego rodzaju, obrzynie aksamitne szarfy krzyżujące się na przodzie stanika, lub na plecach tailleur, stebnowane doły sukien, a jak się da, to i podwójne staroświeckie falbanki — oto co nosi się w Paryżu.

Płaszczki wykonane są najczęściej z ukośnych pasów wełny i karakulów. Do najdziwniejszych modeli okryć należy peleryna ze śliwkowej wełny z przodu nieznacznie przechodząca w żakiet i ozdobiona szalowym kołnierzem z białego lamparta. Trykotowe bluzki w odcieniu gołębiem do bordo żakietów i szarych kraciastych spódnic — to specjalność domu Schiaparelli. Połączenie koloru popiołu z mlecznym szmaragdem, łączenie odcieni bleu indigo z malinowym i stalowym — to wszystko paleta barw Schiaparelliego. A teraz jeszcze jeden styl tego domu: kurtki sznurowane na przodzie skórzany sznurowadłem, o wyłogach z aksamitu i haftowanych epoletach, haft na

kołnierzykach, złote guziki, bluzki z lamy lub różowej mory, wytłaczanej w różowe aksamitne kwiatki. Czarne welurowe bolerko obszyte złotym galonem nadaje się do każdej niemal wieczorowej toalety. Tak samo, jak kapturek z kogucich piór zawiązany pod brodą. Wieczorowy tailleur z georgetty w kolorze błękitnym usiany brylantowymi gwiazdami na malinowym atłasie jest kreacją, której może się nie powstydzć najbardziej wyrafinowana elegantka.

Jesienna paleta rdzawo-czerwona ma w tym roku inny wyraz. Co drugi kapelusz, co druga mufka — to nowy ton fioleto, fukcji lub pivoine. Dzisiejszy tailleur podlega najdziwniejszym wpływom i przemianom. Falujące bordiury z futra znajdują zastosowanie na każdym niemal kroku. Puszyste pompony, hafty i aksamitne naszytka nie uchodzą już za nieodpowiednie przybranie do tailleuru. Szarfy, kokardy ozdobne mufki, szeroko rozłożone wyłogi — wszystko to podszywa się pod pojęcie klasycznego tailleuru. Co drugi kostium obszyty jest jednym lub paru rzędami futra. Nowy tailleur bywa trzech rodzajów: pierw-

szy typ — to plisowana spódnica, towarzysząca krótkiemu żakietowi, przy czym takie deux pièces składa się zwykle z dwóch rodzajów materiału. Drugi typ tailleuru to modele Chanel. Luźne bolerka tego „domu” mają najrozmaitsze długości, ale za to spódnice niezmiernie wąskie. Chanel brzeży swoje żakiety na wzór hiszpański drobny-mi pomponami, co daje niezwykley troche, ale wcale miły efekt. Bolerka Vionnet mają krótką linię, przedłużoną sztucznie naszytami na spódnicy. Schiaparelli ozdabia swoje kieszenie i wyłogi inkrustacjami z futra i dziwnymi dużymi guzikami. Maggy Rouff prezentuje żakiety dłuższe od ogólnie przyjętych w tym roku, ale za to obcisła bardziej od innych biodra. Spódnica Maggy Rouff jest również dłuższa od spódnicy innych „domów”, co wydłuża i wysmukla modelki tej firmy. Vera Borea dodaje do swoich tailleurów szalowe kołnierze ze srebrnych lisów, przechodzące w obramowanie z przodu a niekiedy i całego żakietu i nawet spódnice obszywa się u dołu futrem. Patou lamuje żakiet karakulową wypustką, taką samą wypustką brzeży spódnice. Céline.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

59) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

— Jutro w nocy — ciągnął po chwili — skończymy z tą całą tajemnicą, rozwiążemy ją. Umyślnie obrałem taką chwilę, gdyż zbiegnie się ona z godziną, w której biedny Merriman spotkał się ze śmiercią. Mam jedną słabość: lubię dramaty. Nie ma nic lepszego jak dramat, aby człowiek czuł, że warto żyć. Czy czytał pan kiedy Tomka Sawyera? Nie? Powinien pan, mój drogi przyjacielu. Mało tego, cała policja powinna przeczytać sobie tę książkę. Dajcie mi świadka, który potrafi wrzucić do łez. Wy, zimni, opanowani narratorzy, to nie dla mnie! Zbrodnia i miłość to najbardziej frapujące momenty w życiu. Wie pan, gdyby to odemnie zależało, zainicjowałbym trochę powolnej muzyki przy przesłuchiwaniu spraw kryminalnych... Może, jestem dziwakiem, ale niech pan pamięta, że tylko w mózgu oryginała można doszukać się bakcyli geniuszu, wszystkie inne bowiem komórki zaniedbane są na korzyść tej jednej, żywej. Czy pan przypadkiem nie ziewał?

— Przepraszam — rzekł zmęczonym głosem komisarz. — Zdaje mi się jednak, że mamy trudny dzień przed sobą...

— A więc wypełni pan wszystkie moje instrukcje?

— Bezwarunkowo.

— Przygotuje pan celę dla mordercy?

— Sam tego dopilnuję.

— Chciałbym pana poprosić o jeszcze jedną rzecz. Oto adres pewnego reportera: omal nie pokrzyżował mi wszystkich planów dzisiaj na śledztwie. Za cenę milczenia przyrzekłem mu rewelacyjny materiał do gazety. Niechże pan łaskawie dopilnuje, by wysłano do niego depeszę. Mam zwyczaj dotrzymywać słowa reporterom: nigdy nie wiadomo, czy taki nie skusi się splotać człowiekowi figla. Z takim lepiej nie zadzierać, bo

wtedy, gdy człowiek naprawdę zasłużył sobie na pochwałę, nikt się o tym nie dowie. Taka bestia potrafi przekreślić nazwisko, lub o kimś zapomnieć całkiem. A teraz chodźmy spać. Jeżeli morderca Merrimana będzie spał tak wygodnie jutro jak ja dzisiaj, to nie będzie on winowajcą i trzeba będzie na nowo wszczać dochodzenia.

Znowu deszczowa noc z zawodzącym wichrem wiejącym poprzez błonia. Ani jednej gwiazdy na niebie. Błyskały tylko gdzieś niedziednie małe światełka w wiosce. Idealna noc na rozwiązanie tajemnicy lub na jej tworzenie. Nieprzejrzysta ciemnia kładła się nisko na ziemi.

Dwóch mężczyzn, którzy przybyli tu samochodem z Londynu, zbliżyło się do ponurego domu, który tak niedawno rozbrzmiewał weselem i śmiechem. Wtedy, każde okno błyszczało jak pomarańczowa gwiazda: dziś jak ślepe oko, złowrożeńne, ciemne i pełne grozy. Wtedy, muzyka marząca, romantyczna sphywała z wietrzykiem na błonia, jak by przygrywając naturze do snu; dziś, wiązy kolyszące się na wietrze zawodziły na nutę pogrzebową.

— Nie ma tu nikogo — rzekł Merton podejrzliwie, wychodząc z auta. — A może to jakaś pułapka?

— Jeszcze jest dość wczesnie — odparł Deveraux przytłumionym głosem.

Stali w opuszczonej alei, przyglądając się ciemnej bryle, która stanowiła dom. Wiatr walił deszczem w okna.

— Co to? — spytał Merton nagle.

Wicher przestał dać na chwilę i do ich uszu doszedł dźwięk podobny do jęku zranionego zwierzęcia.

— Nie, nie słyszałem — szepnął Lionel. Przy-

sunał zegarek do światła reflektora. — Miałem rację — dodał — przyjechaliśmy o dziesięć minut za wcześnie. — Zgasił reflektor.

— O, znowu — szepnął Merton.

Słuchali z napięciem, z rękoma przyłożonymi do uszu.

Usłyszeli trzask otwieranego okna — okna sypialnego pokoju. Merton złapał Deverauxa kurtkowo za ramię.

— Idioci byliśmy, że daliśmy się na to nabrać — warknął. — Jeżeli to Cricchi zrobił, dlaczego pozwolili mu umknąć?

Jakiś głos wołał ochryple:

— Poczekajcie chwilę. Zaraz schodzę nadół.

Znowu usłyszeli trzask zamykanego okna.

— Cringle — szepnął Merton. — Ten diabeł siedział tam w ciemności. Ten stary diabeł przejmuję mnie ciarkami. Czy to jego idea, ten „seansowy” nonsens?

Zanim Deveraux zdążył mu odpowiedzieć, zgrzytnęły zasuwki w drzwiach. Cringle wołał do nich:

— Chodźcie panowie! Przepraszam, ale światła nie funkcjonują w tym domu. Widocznie je wyłączono i nie umiem ich z powrotem włączyć.

Posuwali się naprzód ostrożnie, powoli.

Sędzia spotkał ich na progu. Miał na głowie dziwny czarny berecik: jego siwe włosy wychodziły spod tej czapeczki jak pęki wełny.

— Aa pan Deveraux i pan Carstairs! Nie zawiedliście mnie panowie. Proszę!

Weszli za nim do ciemnego hallu.

— Czy nikt jeszcze nie nadjechał? — pytał Merton.

— Nadejść na czas — uspakajał go Cringle śpiewnym głosem. — Zapalę zapałkę i wskażę panom drogę na górę. Postaram się włączyć to diabelne światło. Przypomina mi się teraz, gdzie ten interes się znajduje. Dobrą mieliście podróż panowie? Szkoda, że nie mogę was niczem poczęstować, ale przecież nie jestem tu gospodarzem.

(Ciąg dalszy nastąpi)